



Stowarzyszenie Księgowych
w Polsce

Jaka jest obecnie rola księgowego

ROZMOWA | Zwołanie II Kongresu Polskiej Rachunkowości stanowi hołd dla dzieła naszych poprzedników.

Chcemy też dobrze wypełniać bieżące powinności zawodowe i społeczne – powiedział Franciszek Wala, prezes Zarządu Głównego **SKwP** w rozmowie z **Małgorzatą Szczepańską**.

Małgorzata Szczepańska: 9 czerwca minęło 110 lat od dnia, w którym nieliczne grono księgowych utworzyło Związek Buchalterów w Warszawie, a w ostatnich dniach maja – 10 lat od I Kongresu Polskiej Rachunkowości (KPR), będącego głównym punktem obchodów jubileuszu stulecia działalności społeczno-zawodowych organizacji księgowych na ziemiach polskich.

FRANCISZEK WALA: Zwołując II Kongres władzom naczelnym Stowarzyszenia przyświecała myśl, że troszcząc się dziś o rozwój polskiej rachunkowości i wysoki poziom kompetencji zawodowych księgowych, jesteśmy winni pamięć naszym poprzednikom. Tym, którzy w czasie zaborów założyli Związek Buchalterów i tym, którzy w okresie międzywojennym dążyli do zjednoczenia organizacji księgowych, a w 1926 r. powołali Związek Księgowych w Polsce. Członkom organizacji, którzy w latach II wojny światowej pod pozorem kursów handlowych prowadzili działalność związkową i patriotyczną. Tym, którzy uczestniczyli w odradzaniu i odbudowie organizacji zawodowej w latach 1944–49, i którzy powołali dzisiejsze **Stowarzyszenie Księgowych w Polsce** w 1957 r. Zwołanie II Kongresu było zatem również hołdem dla dzieła naszych poprzedników. Pamiętając o przeszłości, chcemy dobrze wypełniać nasze bieżące powinności zawodowe i społeczne oraz patrzeć w przyszłość, myśleć o niej konstruktywnie. I takie było przesłanie tego Kongresu, które wyrażało hasło „Rachunkowość – wizja przyszłości”.

Od I Kongresu minęło 10 lat. To okres właściwy dla syntezy istotnych dokonań i wspólnej, zbiorowej refleksji oraz podjęcia próby sformułowania wniosków co do projekcji rozwoju rachunkowości – jako nauki, obszaru regulacji prawnych, a zwłaszcza praktyki, w tym zawodowej sylwetki księgowego.

Patrząc na rozwój gospodarki oraz rachunkowości w ciągu kilkudziesięciu lat widać wyraźnie jak postępuje proces intelektualizacji zawodu księgowego – od rachmistrza do analityka i doradcy biznesowego. Widać także jak ewoluuje funkcja rachunkowości – z ewidencyjno-kontrolnej do informacyjnej. Gdyby nie to, że zasady rachunkowości pozostają te same, można by odnieść wrażenie, że księgowy to już inny zawód?

Olbrzymi postęp techniczny i technologiczny spowodował wielki skok jakościowy w narzędziach pracy księgowego. Od ręcznego zapisu w księgach i obliczeń wspomaganych

liczydłem, które przetrwało wieki, nastąpił stosunkowo niedługi okres urządzeń mechanicznych, wspomagających prace ewidencyjne i czynności obliczeniowe. Po czym pojawiła się elektronika, komputery i elektroniczna transmisja danych, a równocześnie bazy i mega-bazy danych oraz możliwości niemal błyskawicznego ich przetwarzania. Te szybkie przemiany wywołują nowe potrzeby informacyjne, w tym związane z wchodzeniem w etap gospodarki opartej na wiedzy. Coraz większe jest zapotrzebowanie przedsiębiorców na ten szczególnie produkt rachunkowości, jakim jest informacja oparta na pomiarze wartości.

Czy tempo przemian w gospodarce, na rzecz której fak użytecznie działa rachunkowość, wpłynęło na tematykę Kongresu?

Tak. Zaproponowana przez Radę Programową pod przewodnictwem prof. Zbigniewa Lutego myśl przewodnia „Rachunkowość – wizja przyszłości” ma uzasadnienie w rozwoju gospodarki i społeczeństwa, ponieważ wraz z ich potrzebami rozwija się nauka i praktyka rachunkowości. Jednak w tym nieustannym biegu spraw, przeobrażeń technicznych i ogromnego rozwoju technologicznego, konieczny jest moment refleksji, zatrzymania się na chwilę, aby ocenić rzeczywistość, dokonać zbiorowej oceny z różnych punktów widzenia. Wówczas można bowiem dostrzec więcej i dokładniej, zdiagnozować zjawiska, wobec których nie można być biernym. Taka analiza pozwala na dostrzeżenie obok dokonanych także zagrożeń.

Najistotniejszą wartością dodaną przeprowadzonego przeglądu jest sformułowanie propozycji na przyszłość, wskazanie kierunków rozwoju, działań niezbędnych, gdyż uzasadnionych warunkami, tendencjami rozwoju globalnej gospodarki, nowymi przejawami i skutkami powszechnego przepływu informacji, w tym bezpieczeństwa informacji.

Na styku tego sprzężenia biznesu i rachunkowości zrodziło się wiele pytań. Jak będzie rozwijać się gospodarka globalna, która jest strukturą coraz bardziej złożoną? Jak będzie to oddziaływać na rachunkowość? Problematyka ta jest także przedmiotem dociekań naukowych. Przedstawiła je, w jakże interesującym wystąpieniu, prof. Aldona Kamela-Sowińska podczas I sesji „Biznes w przyszłości.” Zaprezentowała m.in. geopolityczne i makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego i związane z tym wyzwania dla rachunkowości.

Kongres składał się z czterech sesji merytorycznych i wszystkie wzbudziły ogromne zainteresowanie uczestników.

Na tle rozwoju gospodarki ciekawie zarysowała się tematyka sesji II „Rachunkowość – profesja, prawo, nauka”, którą moderowała dr Teresa Cebrowska. Interesujące rozważania o przyszłości zawodu księgowego, osadzone w realiach ostatniego 10-lecia i obecnego stanu rachunkowości – w warstwie nauki, prawa i profesji, stanowiły próbę odpowiedzi m.in. na pytania, czy to co oferuje nauka jest adekwatne do potrzeb praktyki i zawodu, i czy praktyka odpowiednio wykorzystuje naukę oraz czy sprawnie wdraża i właściwie stosuje rozwiązania określone zbyt często zmieniającym się prawem. Dyskusji towarzyszyło jedno z fundamentalnych zagadnień – rola i wpływ rachunkowości na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego.

Tematyka sesji III „Rachunkowość w przyszłości” stanowiła przede wszystkim próbę projekcji zakresu i funkcji rachunkowości w zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości gospodarczej. Rozważania dotyczyły m.in. zmian w sferze finansów, zwłaszcza rynku pieniężnego i kapitałowego, powstających lub modyfikowanych instrumentów finansowych, niekiedy o hybrydowej konstrukcji. Tworzą one często nową jakość, będącą dźwignią dla rozwoju przedsiębiorstw, ale niosą też możliwości niegodziwej spekulacji czy innych dewiacji powodowanych żądzą zysku. Stanowi to wyzwanie dla rachunkowości, aby mogła właściwie spełniać swoje funkcje, w tym kontrolną, dając narzędzia pozwalające okiełznać zjawiska wynaturzeń szkodzących gospodarce. Powinna też służyć wspieraniu społecznej odpowiedzialności biznesu.

Podczas sesji IV „Rachunkowość i zarządzanie przedsiębiorstwem w praktyce” dużo uwagi poświęcono informacyjnej funkcji rachunkowości oraz jej zastosowaniu jako jednego z narzędzi zarządzania. Do tej pory wykorzystywanego zresztą w dość niskim stopniu, choć jest to przecież instrument dysponujący wielkimi zasobami informacyjnymi, niezwykle użytecznymi przy podejmowaniu przez przedsiębiorców operacyjnych i strategicznych decyzji.

Czy coraz większa rola rachunkowości w prowadzeniu biznesu, wymagająca wzrostu kompetencji księgowych, nie powoduje przeniesienia ciężaru z funkcji rejestratora zdarzeń gospodarczych na funkcję analityka i doradcy zarządu?

Niemal powszechne jest zjawisko, że przedsiębiorcy, zakłopotani zawilociami przepisów i zagrożeniami